Table of Contents

1. Ognista Gwiazda
2. Błękitna Gwiazda
3. Szara Pręga
4. Wiewiórczy Lot
5. Nakrapiany Liść
6. Prędka Łapa
7. Jeżynowa Gwiazda
8. Jasne Serce
9. Bicz
10. Sójcze Pióro
11. Ostrokrzewiasty Liść
12. Lwi Płomień
13. Klonowy Cień
14. Jastrzębi Mróz
15. Jesieniowe Futro
16. Żółty Kieł
17. Rozzażona Skóra
18. Wysoka Gwiazda
19. Liściasta Sadzawka
20. Wronie Pióro
21. Lamparcica Gwiazda
22. Pierzasty Ogon
23. Kamienne Futro
24. Obłoczyny Ogon
25. Klan Pioruna

Ognista Gwiazda

Zacznijmy od Ognistej Gwiazdy.
Pierwszy raz poznajemy go w ucieczce w dzicz gdzie jako pieszczoch dwunożnych dołącza do Klanu Pioruna.
Moim zdaniem jako uczeń był super , widać było że starał się dopasować jakoś do klanu. Gdy został wojownikiem to jeszcze bardziej go polubiłam a szczególnie jego relacje z Piaskową Burzą.
Z czasem jednak gdy został przywódcą stał się taki...hm..jakby to określić...zbyt odpowiedzialny? Rozumiem że przywódca musi dbać przede wszystkim o klan ale on z wiernego wspaniałego wojownika stał się takim trochę zbyt odpowiedzialny i trochę zaczęło mi brakować w nim tego wojownika z dawnych książek.
Jeśli chodzi o ship Ognista Gwiazda x Nakrapiany Liść to szczerze nie przepadam za nim.
Po pierwsze Nakrapiany Liść była medyczką więc ich związek nie miałby przyszłości.
Po drugie kotka była od niego o wiele starsza.
Po trzecie ich relacja podczas gdy Nakrapiany Liść żyła była dość słabo pokazana. Dopiero gdy go odwiedzała we snach można było ją zobaczyć.

Moja ocena : 8/10

Błękitna Gwiazda

[image]

Pierwsza przywódczyni Klanu Pioruna jaką poznajemy. Może zacznijmy od jej dzieciństwa.
Razem z Śnieżką były naprawdę nie rozłączne. Jednak podczas szkolenia na uczniów i po śmierci Księżycowego Kwiatu trochę się od siebie oddaliły. Było mi żal Błękitnej Łapy , już właściwie od tego zaczęły się przeszkody w jej życiu.
Gdy Śnieżna Łapa zakochała się w Osetowej Łapie totalnie olala swoją siostrę co moim zadaniem było smutne.
Podobał mi się bardzo związek Błękitnego Futra i Dębowego Serca jednak uważam że decyzja Błękitnej Gwiazdy do oddania kociąt była niepotrzebna. Karmicielki nie raz oddawały kociaki innym karmicielkom bo np. brakowało im mleka. Tak np. zrobiła Wiewiórczy Lot (chociaż w tej sytuacji to nawet nie były do końca jej kociaki) .
Kolejnym ciosem dla Błękitnej Gwiazdy była śmierć jej siostry. To się działo tak szybko...
Mimo wszystko uważam Błękitna Gwiazda była wspaniałą przywódczynią. Może i pod koniec zrobiła się wkurzająca z powodu tej depresji jednak bardzo ją lubię.

Ocenka : 9.5/10

Szara Pręga

[image]

Najbliższy przyjaciel Ognistej Gwiazdy i wspaniały zastępca.
Jego życie jest dość ciekawe szczególnie to które mamy przedstawione w mangach o nim ale nie tylko! Jego związek z Srebrnym Strumieniem był piękny ❤jak Szara Pręga odchodził do Klanu Rzeki dla swoich kociąt się popłakałam. Jest wspaniałym i wiernym wojownikiem.
Jego związek z Millie również mi się spodobał no może nie tak jak ten ze Srebrnym Strumieniem ale i tak.
Uwielbiam jego charakter. Wydaje się robić za takiego śmieszka.

Ocenka : 10/10

Wiewiórczy Lot

[image]

Wiewiórczy Lot jest jedną z moich ulubionych postaci❤
Jej charakter i zachowanie jest super.
Co do jej związku z Jeżynowym Pazurem no to cóż jestem do niego pozytywnie nastawiona ale uważam że sposób w jaki potraktowała Jesieniowe Futro był beznadziejny. Okej rozumiem że była wtedy w kłótni z Jeżynem ale to nie znaczy że ma se raz latać do Jesiona a raz do Jeżyna.
Mimo wszystko uważam że bardzo dobrze sprawiła się w roli matki dla Sójka,Lewka i Ostrokrzewianki.
Jej relacja z Liściastą Sadzawką jest wspaniała! Zawsze się rozumiały i wspierały na wzajem.
Ciekawe jest też to że Burzowe Futro się w niej trochę podkochiwał. Wiem że to w sumie by nie wypaliło ale widać że Wiewióra miała branie 😎

Moja ocena : 9.9/10

Nakrapiany Liść

[image]

Przez niektórych bardzo nie lubiana postać.
Jak dla mnie jest neutralna. Podobało mi się to jak troszczyła się o swój klan jednak jej relacja z Ognistym Sercem była jak dla mnie dość nie ciakawa.
Nie przepadam za tym shipem.
W książce jak dla mnie było jej trochę za dużo. Pojawiała się przez całą pierwszą serię , później w drugiej serii w snach u Liściastej Sadzawki i w superedycji o Ognistej Gwiaździe pojawiała się co krok. Nie które momenty z nią jak dla mnie nie były potrzebne.

Moja ocena : 5/10

Prędka Łapa

[image]

Nie poznajemy go niestety zbyt dobrze jednak sądzę że jest on postacią godną naszej uwagi.
Z jego charakteru można wywnioskować że był waleczny oraz mimo wszystko bardzo starał się zrobić jak najlepsze wrażenie. Pytanie co go najbardziej skłoniło do tego aby szukać sfory? W sensie wiemy że bardzo chciał zostać wojownikiem i wogóle ale czy on naprawdę był w aż takiej desperacji aby pójść znaleźć psy które były aż tak strasznie opisane? Plus jeszcze wciągnął Jasną Łapę w to wszystko przez co została mocno okaleczona w pysk.
Mimo wszystko bardzo lubię Prędką Łapę może okazał się trochę nierozsądny w kwestii szukania sfory ale poza tym już jako uczeń pokazywał że klan może na niego liczyć.

Ocena : 7/10

Jeżynowa Gwiazda

[image]

Syn Tygrysiej Gwiazdy i partner Wiewiórczego Lotu.
Bardzo podobało mi się okres gdy był uczniem. Za wszelką cenę chciał pokazać że nie jest taki jak jego ojciec i nigdy nie będzie taki jak Tygrysia Gwiazda.
Gdy stał się wojownikiem widać było jego dalsze starania a gdy został zastępcą to cóż , muszę przyznać że bardzo dobrze wykazał się w takiej roli. Odpowiedzialnie prowadził klan oraz wydawał polecenia gdy Ognista Gwiazda nie był w stanie nic zrobić (patrz sytuację z Długich Cieni gdy cały klan zachorował).
Jako partner moim zdaniem był dobry. Troszczył się o Wiewiórczy Lot i widać było że my na niej zależy.
Przez pewien okres martwiła mnie ta jego relacja z Jastrzębim Mrozem...
W sensie...czy on naprawdę był tak głupi aby ufać bratu którego poznał dosłownie kilka dni temu a nie partnerce?
Czasem naprawdę nie rozumiem jego logiki.
W każdym razie uważam że Jeżynowy Pazur jest dobrze przedstawioną postacią.

Ocena : 8/10

Jasne Serce

[image]

Moim zdaniem ta oto kotka jest jedną z lepszych postaci stworzonych w serii.
Bardzo podoba mi się to że pomimo blizn i osłabienia udało się jej zostać naprawdę dobrą wojowniczką.
W kwestii partnerki i shipów które wiążą się z tą postacią :
Uważam że ship Prędka Łapa x Jasne Serce nie jest taki znowu najgorszy. Mimo wszystko mogę ich nawet sobie wyobrazić jako szczęśliwą parę. Szkoda tylko że Prędkiemu zależało głównie na zostanie wspaniałym wojownikiem (i może w przyszłości kimś więcej).
Co do shipu Obłoczny Ogon x Jasne Serce to uważam że jest to nawet uroczy shipek. Obłoczny był typem impulsywnego kota a Jasna była dla niego zawsze oparciem i potrafiła go jako jedna z niewielu odciągnąć od niektórych decyzji.
Cóż by tu jeszcze o tej postaci powiedzieć...po prostu ją kocham całym mym serduszkiem ❤

Ocena : 10/10

Bicz

[image]

Jeden z bardziej lubianych antagonistów. Osobiście również bardzo go polubiłam ale nie jestem jego jakąś super - fanką.
Jakby nie patrzeć...po części to super że pojawił się w ogóle w serii jednak...no tak kurde on występuje tylko w 2 książkach (w Czarnej Godzinie i w mandze).
Na upartego można by było go zastąpić jakąkolwiek inną postacią , bo w sumie Tygrysia Gwiazda musiał kiedyś zginąć żeby trafić do Mrocznej Puszczy i tam siać zamęt ale Bicz naprawdę w sumie nie musiał się pojawić 😁
W mandze o nim możemy w sumie w ciekawy sposób poznać jego historię. Jak trafił do Klanu Krwi oraz jak został przywódcą. Mamy też jego relacje z rodzeństwem oraz jego zdanie o Tygrysiej Gwieździe (Łapie) gdy poznał go poraz pierwszy.
Może nie jest on jakąś moją wielce ulubioną postacią ale moim zdaniem historię miał całkiem fajną.

Ocena : 6,5 / 10

Sójcze Pióro

[image]

Jest to jeden z niewielu kotów w serii którego dosięgnęła ślepota. Sójcze Pióro moim zdaniem jest naprawdę dobrze zbudowaną postacią.
Widać co prawda że charakter ma dość bardzo zbliżony do ojca jednak jako medyk przypomina mi coś na rodzaju Żółtego Kła tyle że w męskiej , młodszej wersji.
Jego relacja rodzeństwem również jest fajnie pokazana. Widać że kocur zrobiłby dla nich wszystko oraz że zawsze przy nich będzie.
Bardzo mnie też zaciekawiło to że na samym początku chciał zostać wojownikiem i że rzeczywiście się na niego szkolił. Szkoda tylko że mu się to nie udało ale przynajmniej został naprawdę dobrym medykiem!
Co mnie w nim niestety dość często wkurza to że często robi o byle co problem. Np. gdy ktoś mu chce pomóc to on od razu się wścieka. Rozumiem że chce pokazać że mimo ślepoty potrafi sobie radzić ale czasem troszeczkę przegina.

Ocena : 8,5/10

Ostrokrzewiasty Liść

[image]

No co by tu o niej powiedzieć...
Na początku Potęgi Trójki zrobiła na mnie dość pozytywne wrażenie. Widać że jest ona bardzo ambitną kotką.
Na początku chciała zostać medyczką czego w ogóle się nie spodziewałam.
Dobrze jednak że stwierdziła że chce zostać wojowniczką. Bardziej się do tego nadaje.
Niestety z przykrością muszę przyznać że im dalej zagłębiałam się w 3 serie tym coraz bardziej mnie wkurzała. Co chwilę gadała "że to niezgodne z kodeksem wojownika..." , "Że tak nie może być" itp. To się u niej naprawdę przerodziło w obsesję
Najbardziej mnie jednak wkurzyła pod koniec Długich Cieni gdzie zrobiła jednego wielkiego focha na Wiewiórczy Lot za to że nie powiedziała jej i rodzeństwu prawdy. Rozumiem że w takiej sytuacji naprawdę ciężko by było robić dobrą minę do złej gry ale do cholery żeby aż tak się wściekać!? Chce podkreślić że Ostrokrzewiasty Liść była już wtedy dorosła i powinna się chociaż postarać zrozumieć Wiewiórczy Lot.
Rozumiem też jej lęk przed tym że może nie być kotem z klanu i tak dalej ale no

Ocena : 6/10

Lwi Płomień

[image]

Skoro już wcześniej mówiłam o Sójczym Piórze i Ostrokrzewiastym Liściu , przyszedł czas na Lwiego Płomienia!
Zacznijmy od momentu gdy już został uczniem i zaczął spotykać się z Wrzosową Łapą (Ogonem).
Moim zdaniem ich relacja mogła zostać na przyjacielskich torach... Niepotrzebnie był tu dodany ten wątek miłosny więc dobrze że stało tak jak się stało i przestali się spotykać w tych tunelach.
Mogę też śmiało powiedzieć że Lwi Płomień również ma dość sporą ambicje.
Chce zostać jak najwspanialszym wojownikiem Klanu Pioruna i rzeczywiście jest na dobrej drodze.
Widzę w nim takiego starszego brata który ogarnia i najbardziej troszczy się o swoje rodzeństwo.
Ciekawie też że zrobili ten motyw z tym że trenował w Mrocznej Puszczy , jednak dziwi mnie to że on dopiero ogarnął że to złe po tak długim czasie :/

Ocena : 8/10

Klonowy Cień

[image]

W końcu! W końcu stworzono postać kotki - antagonistki!
W wojownikach jest strasznie mało kotek złoczyńców , więc bardzo się cieszę że taka postać jak Klonowy Cień powstała :)
Przechodząc jednak do samej postaci , Klonowy Cień poznajemy poraz pierwszy w "Zemście Klonowego Cienia" gdzie przez całą książkę mamy pokazane jak i dlaczego dokonywała swoją zemstę.
Zauważyłam że fandom wojowników dzieli się na części : uwielbiam Klonowy Cień i nienawidzę Klonowego Cienia.
Ja osobiście jestem po stronie ludzi którzy lubią Klonową. Moim zdaniem miała bardzo fajnie przedstawioną swoją krótką historię za życia. Mieliśmy jej związek z Jabłkowym Zmierzchem (kotem z Klanu Rzeki) co dodawało kilku emocji i przemyśleń.
Bardzo mi się też podobał ten wątek z jej kociakami gdzie dokonywała zemsty za śmierć jej kociąt które zginęły w naprawdę smutny sposób.
Nie dziwię się że później Klonowy Cień zabiła Jabłkowego Zmierzcha , kompletnie ją olał i jeszcze i zrobił sobie kociaki z inną kotką byle żeby nie mieć z nią nic wspólnego.
Mogę też w sumie powiedzieć że po tym wszystkim Klonowy Cień mogła mieć trochę problemy z psychiką , więc możesz że to ją pchnęło żeby zabijać?
Z tego co wiem to ma się ona jeszcze pojawić w "Obietnicy Krzywej Gwiazdy" , ale to dopiero z czasem ;)

Ocena 9/10

Jastrzębi Mróz

[image]

Jest to jeden z moich ulubionych antagonistów. Jak dla mnie możemy go ze spokojem zaliczyć do kotów które miały wielka ambicje aby dostać przywódcą. Moim zdaniem gdyby nie to że był skłonny do zabicia Mglistej Stopy byle tylko zostać zastępcą to by był naprawdę dobrym przywódcą.
Po zniknięciu Mglistej Stopy (która została porwana przez dwunożnych) bardzo dobrze radził sobie jako zastępca oraz zebrał dobrą opinię od praktycznie całego klanu.
Jeśli chodzi o jego tą złą stronę to myślę że to trochę zależało od jego psychiki.
Kocur już przedtem został zostawiony przez matkę w Klanie Rzeki z siostrą i musiał starać się podwójnie aby kłam go zaakceptował i żeby mógł się jakoś dopasować. Myślę że to miało dość spory wpływ na to dlaczego stał sięe taki ambitny , oczywiście tę ambicje podbudził w nim Tygrysia Gwiazda. Zastanawia mnie w ogóle co przekonuje te wszystkie koty do słuchania Tygrysiej Gwiazdy i brania od niego treningów? 😂
Ile to się koty mogą przecież o nim złego nasłuchać ale i tak będą do niego chodzić xD .
Wiem że jeszcze to w polskim tłumaczeniu się nie pojawiło ale bardzo mnie zaciekawił ship Jastrzębi Mróz x Bluszczowa Sadzawka. No dobra , może Bluszczowa jest o wiele młodsza od niego ale! Ja tu widzę dobry potencjał na związek (co z tego że Jastrzębi Mróz nie żyje) . Poza tym w każde mieliśmy już sytuacje gdzie był jakiś o wiele starszy kocur i młoda kotka.

Ocena : 8/10

Jesieniowe Futro

[image]

Hmmm...od czego by tu zacząć?
Zacznijmy od okresu gdy był uczniem.
Może w książce z początku nie było o nim za dużo ale jednak mogliśmy go zaobserwować w kilku scenach.
O ile się nie mylę to właśnie on z Paprotkową Łapą pomogli Ognistej Gwieździe przegonić sforę w pułapkę.
Myślę że był bardzo dobrym uczniem i wojownikiem. Starał się zrobić wszystko aby klan miał jak najlepiej.
Właściwie poznajemy go tak najlepiej w Świecie czy też Blasku Gwiazd gdy zaczyna wchodzić w relacje z Wiewiórczym Lotem.
Widać że naprawdę ale to NAPRAWDĘ zależało mu aby Wiewióra została jego partnerką oraz żeby była z nim szczęśliwa. Dlaczego też uważam że kotka go stanowczo za ostro potraktowała. Raz latała do Jeżyna a raz do niego a jeszcze innym razem gdy już miała kociaki miała wielkie pretensje o wszstko właśnie do Jesiona.
Ogólnie lubię Wiewiórczy Lot ale w tamtym momencie przesadziła.
Ogólnie twierdzę że jeśli już rzeczywiście ruda kotka dawała mu tak do zrozumienia że nie będą już razem ze naprawdę mógł się już trochę uspokoić i znaleźć sobie kogoś innego.

Ocena : 7.5 / 10

Żółty Kieł

[image]

Jest to jedna z moich ulubionych medyczek! Moim zdaniem ma bardzo fajny charakter który mogliśmy u niej zobaczyć przez cały czas (nawet po śmierci gdy była w Klanie Gwiazdy).
Jej historia jest niestety dość przygnębiająca. Widać było że strasznie chciała zostać wojowniczką oraz widać było że kochała Postrzępioną Gwiazdę.
Więc naprawdę szkoda że los zmusił ją do podjęcia decyzji aby została medyczką , dlatego że ma dar.
I tu pojawia się dość ciekawa sytuacja.
Bo niby mamy że Żółty Kieł musi zostać medyczką dlatego że dzięki temu daru może bardzo pomóc swojemu klanu w leczeniu i innych medycznych sprawach.
Musiała też zostać medyczką dlatego że dar w życiu wojowniczki jej przeszkadzał podczas bitew dlatego że nie dość że czuła swój ból to jeszcze czuła ból innych kotów.
Potem mamy sceny podczas których Szałwiowy Wąs uczyła Żółty Kieł jak kontrolować ten dar.
No dobra , uczyła ją kontrolować to jak już została mesyczką ,to dlaczego wcześniej nie mogła jej nauczyć?
Jakby...xD?
Przechodząc do dalszych części jej życia , najbardziej mnie zasmucił moment gdy urodziła kociaki i tylko jeden przeżył ;(
Żółty Kieł nie dość że cierpiała z powodu tego że będzie musiała je oddać to jeszcze jej dwie córki zginęły.
Później z czasem robiło się coraz gorzej , Żółty Kieł bardzo kochała swojego syna i bardzo lubiła z nim przebywać ale z czasem on ją po prostu olewał żyjąc w nie wiedzy a kotka cierpiała.
Jeszcze później jak wyrzucił ją z klanu...
Żółty Kieł strasznie dużo przecierpiała więc bardzo się cieszę że trafiła do Klanu Pioruna. Myślę że to właśnie tam dopiero zaznała spokoju.

Ocena : 10/10

Rozzażona Skóra

[image]

Kotka zrobiła na mnie naprawdę dobre wrażenie. Bardzo się cieszę że pomimo tego wypadku na Drodze Grzmoty to nie poddała się i została medyczką.
W tej roli się naprawdę dobrze odnajduje. Miała też bardzo fajne relacje z Żółtym Kłem. Coś na rodzaju...matka córka? Gdzieś czytałam taka ciekawostka że Rozzażonej Skórze czasem wymknęło się "mamo" do starszej kocicy.
Naprawdę bardzo troszczyła się o swój klan i po stracie Żółtego Kła nie zamierzają się poddać.
Jako mentorka również dobrze się sprawiła. Zawsze była oparciem dla Liściastej Sadzawki , szkoda tylko że Liściasta wtedy jej nie posłuchała gdy powinna. Chodzi mi tu o sytuację gdy razem z Wronim Piórem uciekają od klanów. Rozumiem że Liściasta Sadzawka uciekła dla miłości (i dlatego że Nakrapiany Liść tak powiedziała xD)
ale myślę że w tamtej sytuacji powinna posłuchać się starszej kotki. Bo co gdyby nie zdarzyła na czas? Nigdy by nie miała okazji pożegnać się z Rozzażoną Skórą.
Śmierć kotki mogę uznać do jednej z najsmutniejszych. Poświęciła swoje życie dla Szczawiowego Ogona oraz jej kociąt.
Bardzo lubię też ten motyw z reinkarnacją Rozzażonej Skóry w Rozzażone Serce. Fajnie że kotka dostała drugie i życie i szansę aby zostać wojowniczką.

Ocena : 9.9/10

Wysoka Gwiazda

[image]

Wysoka Gwiazda to pierwszy przywódca Klanu Wiatru jakiego poznajemy w serii.
Na pierwszy rzut oka możemy stwierdzić że jest on typem spokojnego wojownika który nie chce się angażować w kłótnie ani ich wywoływać. To jest trochę sprzeczne z jego zachowaniem podczas gdy był uczniem. Wysoka Łapa śmiało okazywał swoją złość oraz tą determinację aby tylko nie był podkopkiem (nie jestem pewna teraz jak nazywały się te koty który kopały tunele xD).
Było mi go mimo wszystko żal. A szczególnie było mi go szkoda przez zachowanie jego matki która miała go totalnie gdzieś! Rozumiem że było jej ciężko po podbieraniu się po stracie kociaka ale do cholery no!
Wysoka Łapa w dzieciństwie też miał.fosc napiętą relacje z ojcem. Dlatego też mi było żal gdy Piaszczysty Kolec zginął w tunelach. Szkoda tylko że Wysoka Łapa od razu zaczął oskarżać Wróbla (tego samotnika) mimo że nie do końca to było jego wina.
Podoba mi się ten wątek w którym wyrusza razem z Jakiem na ten "odwet".
Szkoda tylko że kurcze no...coś mi tak za szybko poszło z tą wyprawą. Bardzo szybko odnaleźli tych samotników i bardzo szybko wszystko się wyjaśniło.
Co mi się bardzo podoba do relacja Wysokiego Ogona z Jakiem. Tworzyliby naprawdę yroczá parę ;)
Co do okresu gdy Wysoki Ogon stał się przywódcą...mam dziwne wrażenie że Klan Wiatru stał się taki trochę słabszy.
No bo zobaczcie że na początku został wygnany ze swojego terenu a potem jeszcze gdy był już ten Klan Krwi to oni poszło do Klanu Pioruna się zgadać a potem jeszcze już w drugiej serii oni mieli największy problem i znowu szli po pomoc do Klanu Pioruna.

Ocena : 7/10

Liściasta Sadzawka

[image]

Córka Ognistej Gwazdy i siostra Wiewiórczego Lotu.
Moim zdaniem jest to bardzo miła oraz spokojna medyczka. Od początku wiedziałam kim chce zostać i co najważniejsze - wychodziło jej to bardzo dobrze. No... dopóki doszło do jej lekkich zaniedbywania obowiązków gdy poznała Wronie Pióro i się zakochała.
Ja rozumiem , miłość o te sprawy jednak...naprawdę sądzę że w tamtej chwili powinna myśleć również o swoim klanie. Weźmy np. taką Błękitną Gwiazdę która nawet pomimo romansu z Dębowym Sercem myślała o tym aby nie dopuścić Ostowego Pazura który by zgładził cały klan. Tymczasem Liściasta Sadzawka poszła zamiast za radą mentorki która mówiła jej że jako medyczka powinna zostać w klanie i być mu wierna tylko za radą Nakrapianego Liścia która powiedziała jej aby posłuchała głosu swojego serca (wgl z tego wywiodła się teoria że Nakrapiana w ten sposób chciała przejąć kontrolę w swoim klanie jako medyczka).
W sumie dobrze że Liściasta się ogarnęła i wróciła jednak bardzo mnie ciekawi to AU w którym nie wraca do klanów z Wronim Piórem. Mogłoby być naprawdę ciekawie i mogłoby powstać wiele interesujących wątków.
Jest mi jej mimo wszystko trochę żal , musiała w końcu patrzeć na to jak jej kociaki dorastają w nieświadomości tego kto jest ich prawdziwa matką. Nie mogła ich polizać za uchem gdy tego potrzebowały oraz nie mogła ich do siebie przytulić...to naprawdę musi boleć.

Wronie Pióro

[image]

Z początku nie robił na mnie jakiegoś super wrażenia. Przez cały początek drugiej serii był naprawdę irytujący. No wiecie taki typowy bachor któremu wiecznie jest źle i nic mu się nie chce. Myślę że przeżył taką swoją lekką przemianę dopiero gdy wpłynęła na niego Pierzasty Ogon. Zgładziła jego ostry temperament a poza tym myślę że była pierwszym kotem do którego poczuł zauroczenie. Miłością tego jednak nazwać nie mogę , weźmy pod uwagę to że Pierzasty Ogon była o wiele starsza od Wroniej Łapy. No dobra wiek często nie ma tu znaczenia jednak ten związek byłby ciężki do utrzymania. Obydwoje pochodzili w końcu z innych klanów.
Później Wronie Pióro zakochał się w Liściastej Sadzawce. Moim zdaniem bardzo ale to bardzo szybko znalazł sobie nową miłość (trochę to dziwne co nie? XD). Tutaj jednak widać było szczerą miłość , dlatego strasznie mi go szkoda , musiał w końcu porzucić Liściastą Sadzawkę dla dobra swoich klanów.
No i na sam koniec Wronie Pióro już ostatecznie znazł sobie partnerkę - Nocną Chmurę. Szkoda tylko że ich miłość nie była do końca prawdziwa. Wronie Pióro wziął sobie Nocną Chmurę tak trochę pod przymusem żeby jak to ująć...się ustatkować. Minus niestety był taki że Wronie Pióro tak trochę przez to wszystko krzywdził swojego syna którym się w ogóle nie interesował. Owszem , kocury nie muszą wychowywać swoich kociąt jednak powinni być ciekawi jak idzie im podczas treningu czy też po prostu się od czasu do czasu o coś zapytać.
Wronie Pióro mimo wszystko to dobry wojownik wierny swojej klanu na którym mu zależy. Szkoda tylko że przeżył tak wiele zawodów miłosnych...

Ocena : 7.5/10

Lamparcica Gwiazda

[image]

Przywódczynia Klanu Rzeki. Lamparcica Gwiazda moim zdaniem zawsze była dobrze zorganizowana.
Radziła sobie ze spokojem ze swoim klanem oraz czasami problemami które ich napotkał.
Bardzo mnie jednak zaciekawił ten wątek z tym że była zakochana w Tygrysiej Gwieździe. Jakby nie patrzeć byłaby już chyba trzecią kotką która by na niego poleciała haha. Ciekawi mnie czy odważyłaby się kiedykolwiek wyznać mu co czuje. W sumie być może tak i być może z tego związku powstałby kolejne pokolenie Tygrysiej Gwiazdy i miałby więcej swoich kociąt które stanęłyby po jego stronie więc hej , może by się nawet zgodził aby być z nią w związku?
Co do dalszego życia Lamparciej Gwiazdy możemy zauważyć że z wielką niechęcią ujawniła co się dzieje w Klanie Rzeki. Ukrywała to przed innymi klanami aby nie okazać słabości a potem Klan Rzeki sam sobie radził z problem.
Z jednej strony to jest spoko bo w sumie pokazuje jak klan jest silny a z drugiej czasem duma Lamparciej Gwiazdy mogłaby trochę ucierpieć dla dobra klanu. No bo w końcu nie zawsze idzie sobie poradzić ze wszystkimi swoimi problemami.
U kotki bardzo podoba mi się jej charakter. Jest stanowcza , zdecydowana oraz dumna a jako przywódczyni sprawuje się wspaniale!

Ocena : 8/10

Pierzasty Ogon

[image]

Kotka jest ogółem takim klonem swojej matki. Z wyglądu obydwie są praktycznie identyczne i z charakteru myślę że w sumie też są podobne.
Lubię Pierzasty Ogon , była dobrą wojowniczką i zawsze potrafiła kogoś wesprzeć w potrzebie. Takim przykładem może być Wronia Łapa.
Kotka od początku próbowała się z nim dogadać oraz złagodzić jego ostry i dość nieuprzejmy charakter. Niestety ale...miłość taka wielka to moim zdaniem nie była... Wronia Łapa mimo wszystko był młody i owszem rozumiem jego rozpacz po stracie srebrnej wojowniczki ale ten ich "związek" nie miał by jak przetrwać i tyle.
Wracając do Pierzastego Ogona , moim zdaniem powinniśmy tu również po ruszyć jej relacje z bratem. Obydwoje się o siebie troszczą oraz są dla siebie oparciem. Ich ojciec w końcu mieszka w Klanie Pioruna a matka nie żyje więc fajnie że mają chociaż siebie. Jej śmierć była dla mnie przygnębiająca.
To się działo tak szybko i niespodziewanie. W końcu , całe Plemię myślało że to Burzowe Futro jest tym kotem który s ich uratować. Pierzasty Ogon mogę też zaliczyć do jednej z najbardziej odważnych kotek jakie mogliśmy poznać. Poświęciła się w końcu dla kotów których prawie nie znali. Była młoda w chwili śmierci i poświęciła całe swoje przyszłe życie dla plemienia , dlatego jest mi jej szkoda.

Ocena : 7.5/10

Kamienne Futro

[image]

Jest to syn Błękitnej Gwiazdy który jeszcze za kociaka został oddany przez matkę do Klanu Rzeki.
Kamienne Futro był naprawdę świetnym wojownikiem. Dbał o swój klan oraz zawsze był mu wierny. Dlatego też zapewnie łatwo mu było zostać zastępcą.
Podobno również miał bardzo dobry kontakt z Lamparcią Gwiazdą dlatego też uważam że Klan Rzeki dostał wtedy bardzo dobry start na przyszłość.
Jakby nie patrzeć Kamienne Futro na 99.9% na swoją zastępczynię wybrałby Mglistą Stopę. Razem naprawdę tworzyliby wspaniały duet rodzeństwa które sprawuje piecze nad klanem.
Bardzo się cieszę że razem z siostrą wybaczyli Błękitnej Gwiaździe. Dobrze w sumie że dowiedzieli się prawdy dlatego że Błękitna Gwiazda cierpiała a odeszła ze spokojem ducha i świadomością że jej kocięta jej przebaczyły.
Śmierć Kamiennego Futra była dla mnie naprawdę dołująca. Zginął naprawdę niesprawiedliwie jednak widać że do końca trzymał tą swoją odwagę i wierność do klanu.
Tak w sumie podsumowując to bardzo bym chciała przeczytać o nim jakąś nowelke czy coś. Uważam że fajnie by było gdybyśmy mieli niektóre wydarzenia z jego perspektywy.

Ocena 9/10

Obłoczyny Ogon

[image]

Obłoczny Ogon jest uważany przez większość wojowników jako jeden z najlepszych tropicieli Klanu Pioruna.
Kocur jest już jednym z tych nieco starszych wojowników na ten czas.
Zacznijmy więc może najpierw od jego dzieciństwa. Jako kociak został przyniesiony do obozu Klanu Pioruna przez Ogniste Serce. Jest on chowańcem Księżniczki która oddała go do leśnych klanów aby mógł wyrosnąć na wojownika tak wspaniałego jakim jest jej brat.
Moim zdaniem danie Obłocznego Ogona do książki było dobrym pomysłem. Bo został on dodany głównie dlatego aby Ogniste Serce miał jakiegoś krewnego w tym klanie , a muszę tu przypomnieć że w tamtym okresie bardzo mu na tym zależało. Szkoda tylko że Obłoczny Ogon jako kociak zachowywał się jak totalny bahor. Cały czas myślał że jest we wszystkim najlepszy i co najgorsze latał do dwunożnych po ich jedzenie bo tak mu było prościej. Rozumiem że on nigdy nie miał szansy wyboru , czy chce być kotem z klanu czy nie jednak Ogniste Serce go ostrzegał a on stwierdził że i tak chce być tym kotem z klanu ale chcę jeść żarcie od ludzi.
Myślę że ogarnął się dopiero wtedy gdy zakochał się w Jasnym Sercu. Kotka pokazała mu naprawdę że może być lepszym kotem i przede wszystkim widać że kocurowi mu na niej zależało.
Myślę że gdy dorósł to naprawdę stał się dobrym wojownikiem. Owszem był porywczy jednak zawsze chciał działać dla dobra klanu.

Ocena :6.5/10

Klan Pioruna

[image]

Wiem że to miała być ocena wojowników , jednak stwierdziłam że fajnie też będzie poogarniać klany.
Na pierwszy więc ogień idzie Klan Pioruna!
Jest to klan w którym widzimy głównie perspektywę życia innych kotów.
Klan Pioruna od zawsze żył w lesie. Swój obóz mieści w kotlinie która moim zdaniem jest bardzo dobrym pomysłem.
Inne klany mogą mieć problem z dostaniem się do obozu ale niestety działa to również i w drugą stronę - ciężko się z niego wydostać. Tu jako przykład mogę dać sytuację z pożarem podczas której Ostrokrzewiasty Liść , Lwi Płomień i Sójcze Pióro mieli problem z wydostaniem się z pożaru.
Tereny łowieckie moim zdaniem klan miał zawsze dobre. W starym lesie mogli polować nawet na węże zaś w nowym lesie mieli w ful od świeżej zwierzyny.
Za swoich sąsiadów w starym lesie mieli Klan Cienia oraz Klan Rzeki - z czego z tym drugim klanem cały czas mieli spine o Słoneczne Skały.
W nowym lesie granice dzielili z Klanem Cienia i Klanem Wiatru. Moim zdaniem sąsiadów mają bardzo dobrych. Oczywiście wszyscy pilnują swojego terenu jednak jak na razie tylko z Klanem Wiatru mieli większy konflikt.
Samo zachowanie wojowników Klanu Pioruna...hmm..moim zdaniem troszeczkę przesadzają z tą ufnością do innych kotów. Bardzo łatwo przyjmują nowe koty do swojego klanu a poza tym chcą przesadnie wszystkim pomagać. Trochę się w sumie nie dziwię więc że inne klany się nieco wkurzyły bo przez to pokazują swoją słabość.
Klan Pioruna przeważnie miał dobrych przywódców. Błękitna Gwiazda , Ognista Gwiazda czy też Słoneczna Gwiazda naprawdę dobrze się sprawdzili.
Mieli też oczywiście gorszych przywódców jakimi okazali się np. Sosnowa Gwiazda który opuścił swój klan aby zostać pieszczochem oraz był jeszcze ten przywódcą który bez skrupułów wyrzucił

Klonowy Cień z klanu za to że nie powiedziała im prawdy.
Jeśli mam ocenić cały klan to muszę przyznać że jest dobry. Stara się pomagać innym oraz zawsze walczy honorowo.

Ocena : 8/10